

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA

I ROZWOJU WSI

(NR 153)

z dnia 11 marca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 153)

11 marca 2026 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– **pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa (druk nr 2295).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Stefan Krajewski** minister rolnictwa i rozwoju wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kojtych** doradca ekonomiczny w Departamencie Zasobów Naturalnych Najwyższej Izby Kontroli, **Grzegorz Wykowski** dyrektor Biura Prawnego i Zamówień Publicznych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Władysław Serafin** prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Grzegorz Leszczyński** członek zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Magdalena Osińska** dyrektor Działu Prawnego Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców, **Adam Reimann** prezes zarządu Stowarzyszenia Rolników Towarowych „Wspólna Rola”, **Krzysztof Kozak** sekretarz Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego, **Mirosław Dackiewicz** przewodniczący Komisji Rewizyjnej Polskiej Federacji Rolnej, **Kazimierz Zdunowski** przewodniczący Rady Krajowej Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Przemysłu Spożywczego, **Robert Gasek** dyrektor Pionu Analiz i Współpracy Międzynarodowej Związku Polskich Przetwórców Mleka, **Dorota Grabarczyk** analityk rynku mleka w Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, **Konrad Kaczmarczyk** prezes AGRO-KON wraz ze współpracownikami oraz **Marek Wigier** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Kościński**, **Dariusz Myrcha**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Mościcki**, **Konrad Nietrzebka**, **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów, witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panem ministrem Stefanem Krajewskim. Witam przedstawicieli Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa (druk nr 2295).

Przed przystąpieniem do realizacji porządku przypominam państwu posłom, że w dniu 2 marca bieżącego roku pan marszałek poinformował przewodniczących komisji sejmowych o podjęciu prac przez Najwyższą Izbę Kontroli nad przygotowaniem planu pracy na rok 2027. Informuję, że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi będzie obradowała na ten temat w dniu jutrzejszym, tj. 12 marca. W związku z tym proszę o ewentualne przygotowanie propozycji tematów kontroli Najwyższej Izby Kontroli na jutrzejsze posiedzenie.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby wykonujące zawodowo działalność lobbingsową? Nie słyszę, nie widzę.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 26 lutego 2026 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. W związku z tym, że jestem reprezentantem wnioskodawców, pozwolicie państwo, że przedstawię uzasadnienie projektu.

Szanowni państwo, 9 maja 2023 r. Sejm przyjął ustawę o Funduszu Ochrony Rolnictwa, która zakłada z jednej strony pobieranie składek od podmiotów operujących produktami rolnymi na rynku, odprowadzanie środków na specjalny fundusz, a z drugiej strony z owych środków pozwala wypłacać rekompensaty dla podmiotów, które z różnych przyczyn na rynku nie otrzymały zapłaty za dostarczone produkty. Ustawa cały czas funkcjonuje, natomiast w trakcie trwania ustawy doszło do sytuacji, którą pokazało życie, polegającej na tym, że mimo tego, że w ustawie jest zapisane, że po pomoc, po rekompensaty mogą sięgać także podmioty zorganizowane – podmioty te są wymienione w art. 10 ustawy, są to grupy producentów rolnych, organizacje producentów rolnych, organizacje producentów owoców i warzyw, spółdzielnie rolników i rolnicze zrzeszenia branżowe – ze względu na zapis, który jest w ustawie, że pomoc udzielana w związku z wypłatą rekompensat stanowi pomoc *de minimis*, podmioty te w myśl ustawy mogą otrzymać maksymalnie rekompensatę w wysokości 50 tys. euro w ciągu trzech lat. Oznacza to, że rolnicy będący członkami takich podmiotów mogą partycypować w kwocie 50 tys. euro w ciągu trzech lat proporcjonalnie do poniesionych strat albo do swoich udziałów w tychże podmiotach, co też oznacza, że w przypadku dużych transakcji, a przeważnie takowe realizują te podmioty, kwota określona przez *de minimis* może być niewystarczająca do wypłaty realnego odszkodowania.

W związku z tym pojawiały się pomysły, projekty, żeby znowelizować ustawę tak, żeby objąć realną pomocą, czyli większą niż do tej pory, ponad 50 tys. euro, także podmioty działające w sposób zorganizowany. Stąd pojawił się projekt zmiany ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa, podpisany przez grupę posłów z Polskiego Stronnictwa Ludowego, których mam okazję reprezentować. Powołując się na zapisy rozporządzenia Komisji nr 2023/2831, pozwala on uzyskać rekompensatę sześciokrotnie wyższą, czyli w kwocie 300 tys. euro, co stanowiłoby realną pomoc dla tych podmiotów. Generalnie jest to propozycja, która jest przedstawiona w projekcie ustawy.

Dyskusję wywołuje tu kilka elementów. Między innymi na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej padła opinia, że jest to niezgodne z rozporządzeniem, żeby podmioty, które są wymienione w art. 10 ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa, mogły otrzymać rekompensatę z tytułu wykluczenia wprost z rozporządzenia unijnego. Na forum Komisji Ustawodawczej dałem odpór temu stwierdzeniu. Komisja zdecydowała, że argument ten jest bezzasadny i pozwoliła dalej procedować nad tą ustawą. Jest to jeden ze sposobów, który został przedstawiony przez wnioskodawców, których reprezentuję, rozwiązania problemu wypłaty odszkodowań czy rekompensat dla tych, którzy działają w sposób zorganizowany, do czego, jak pamiętamy, przez całe lata namawialiśmy. Wydaje się, że dzisiaj pozycja rolnika niezorganizowanego w stosunku do zorganizowanego w przypadku rekompensat jest nierównoznaczna. Rolnik zorganizowany może otrzymywać mniejszą pomoc w przypadku dużych transakcji, dużych strat podmiotu na rynku. Jest to jedna z propozycji rozwiązań, jakie znajdują się w projekcie, który mam okazję państwu prezentować.

Druga propozycja, która pojawia się też w dyskusjach, dotyczy charakteru udzielanej pomocy. W art. 2 ust. 2 ustawy jest mowa o tym, że środki finansowe funduszu nie są środkami publicznymi w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, natomiast dalej jest zapisane, że jest to jednak pomoc *de minimis*, z czym nie wszyscy się zgadzają, ale która określa maksymalne limity udzielanej pomocy. Przypomnę, że dla pojedynczych rolników jest to 50 tys. euro, dla rolników zorganizowanych w projekcie, który przedstawiam, jest to 300 tys. euro. Na razie nie ma tego w projekcie, więc pewnie będziemy mogli rozpocząć na ten temat dyskusję, ewentualnie wprowadzić poprawkę w zależności od tego, jakie będzie stanowisko strony rządowej i Biura Legislacyjnego.

Druga zmiana, która jest istotna w ustawie, polega na tym, żeby do podmiotów, wobec których trwa postępowanie, można było zastosować przepisy ustawy, którą zamierzamy zmienić, czyli żeby objąć owe podmioty wyższą rekompensatą.

To jest w zasadzie wszystko, co znajduje się w ustawie. Mówiąc jeszcze raz w skrócie, polega ona na tym, żeby umożliwić otrzymanie większych rekompensat dla podmiotów, które działają na rynku w sposób zorganizowany i których członkami są rolnicy.

W imieniu grupy posłów zwracam się do Wysokiej Komisji o przyjęcie projektu, a tymczasem otwieram dyskusję. Może najpierw poproszę o stanowisko strony rządowej, tylko proszę, żeby

odnieść się do propozycji, która jest przedstawiona w projekcie, jak też do propozycji, żeby nie uznawać tej pomocy za pomoc *de minimis*. Bardzo proszę, pan minister.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa nie ma stanowiska rządu. Jest to projekt poselski, natomiast w ocenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi poselski projekt ustawy zasługuje na pozytywną ocenę.

Poselski projekt ustawy wprowadza zmiany w ustawie o Funduszu Ochrony Rolnictwa w zakresie możliwości korzystania z maksymalnej kwoty rekompensaty dla grup producentów rolnych wynoszącej równowartość 300 tys. euro w okresie trzech lat, tj. do pułapu pomocy *de minimis*. Obecny stan prawny ogranicza wypłatę rekompensat dla grup z tytułu nieotrzymania zapłaty za sprzedane produkty rolne do równowartości 50 tys. euro w okresie trzech lat, tj. w wysokości limitu dla producentów rolnych.

Punkt 2 – usunięcie kar pieniężnych w wysokości kwoty naliczonej wpłaty na fundusz, ale niewyższej niż 10 tys. zł, za opóźnienie lub nieprzekazanie deklaracji w terminie do 14 lutego następującego po roku, za który podmiot skupujący dokonuje naliczenia wpłat, o wysokości naliczonej wpłaty na fundusz. Proponuje się uchylenie przepisu, który na to wskazuje.

Punkt 3 – uwzględnienie pułapu pomocy *de minimis* w wysokości 300 tys. euro dla decyzji na wnioski grup o rekompensatę złożone przed dniem wejścia w życie ustawy pod warunkiem uzupełnienia przez grupę oświadczenia albo zaświadczenia dotyczącego pomocy *de minimis* oraz informacji niezbędnych do udzielenia pomocy.

W 2025 r. wnioski o udzielenie pomocy z Funduszu Ochrony Rolnictwa złożyło 633 producentów rolnych i ich grup, w tym 26 podmiotów, które potencjalnie mogłyby ubiegać się o pomoc *de minimis* z limitu 300 tys. euro, jednak otrzymały pomoc *de minimis* w rolnictwie. Skutki finansowe wypłaty wyższych rekompensat wyniosłyby 2,7 mln zł. Biorąc pod uwagę, że wysokość rekompensat przyznanych producentom rolnym w 2025 r. wyniosła 31,87 mln zł, natomiast stan środków zgromadzonych w ramach Funduszu Ochrony Rolnictwa wynosi około 110 mln zł, proponowana zmiana ustawy nie powinna wpłynąć na zmniejszenie wysokości rekompensat przyznawanych producentom rolnym. Zwiększenie limitu *de minimis* dla grup w ustawie o Funduszu Ochrony Rolnictwa daje bezpieczeństwo finansowe, możliwość odzyskania większej części poniesionych strat finansowych przez rolników i ich grupy.

Co do kwestii poprawki, o której mówił pan przewodniczący, pozwolę sobie przekazać głos pani dyrektor Gawlik-Pliszce, która przedstawi informacje dotyczące naszych obaw.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Beata Gawlik-Pliszka:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, panie i panowie posłowie, wsparcie udzielane przedsiębiorcy może być uznane za pomoc publiczną w rozumieniu przepisów Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, jeżeli są jednocześnie spełnione cztery warunki: udzielane jest ono przez państwo lub ze środków państwowych, powoduje uzyskanie korzyści finansowej przez przedsiębiorcę na warunkach odbiegających od istniejących na rynku, ma charakter selektywny, tzn. uprzywilejowuje określonego lub określonych przedsiębiorców albo produkcję określonych towarów, grozi zakłóceniem lub zakłóca konkurencję oraz wpływa na wymianę handlową między państwami członkowskimi.

Zasoby państwowe to są takie zasoby, które nie tylko państwo posiada w budżecie. O zasobach państwowych mówimy również, jeżeli obowiązek ich zebrania jest nałożony przepisami ustawowymi, jeżeli takimi środkami zarządza podmiot prawa publicznego, ale również w sytuacji, kiedy państwo czy organ państwowy ma wpływ na wysokość pomocy. W tym przypadku, tak jak rozmawialiśmy, ustawą nałożony jest obowiązek zbierania określonych opłat. To KOWR, czyli instytucja państwowa, rozdziela pomoc, a wysokość tej pomocy zależy od wysokości stawki procentowej określonej przez ministra rolnictwa w drodze rozporządzenia. Co do tego, że są to środki publiczne, nie ma żadnych wątpliwości. Komisja Europejska zajęła w przedmiotowej sprawie jednoznaczne stanowisko dokładnie dotyczące tego funduszu.

Mamy stanowisko Komisji Europejskiej, która jednoznacznie zajęła stanowisko, że środki te są środkami publicznymi.

Kolejny warunek to ten, że producent rolny pozyskuje pomoc, która odbiega od warunków rynkowych. Wiadomo, że na rynku nie ma żadnego instrumentu, żadna inna instytucja nie przewiduje takiego wsparcia i nie udziela takiego wsparcia. Nie ma również wątpliwości, że pomoc ta ma charakter selektywny, ponieważ dotyczy ona wyłącznie określonych podmiotów, czyli w danym momencie tylko producentów rolnych, tylko sektora produkcji rolnej, jak również konkretnych grup, które mamy wskazane w ustawie, nie dotyczy całości gospodarstwa.

Jeżeli chodzi o to, czy środek przyznany zakłóca lub grozi zakłóceniem konkurencji, tutaj Komisja Europejska uważa, że otrzymane wsparcie w tym przypadku pozwala rolnikowi przetrwać na rynku i konkurować z innymi podmiotami w innych państwach, a zatem jest to niewątpliwie również zakłócenie na rynku.

Wobec tego mamy w tym przypadku do czynienia z pomocą publiczną. Pomoc publiczna w rolnictwie może być udzielana albo w ramach programu zgłoszonego do Komisji Europejskiej bądź też notyfikowanego, albo może być udzielana w formule pomocy *de minimis*. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmowało próby zgłoszenia i notyfikacji tej ustawy, programu pomocowego zawartego w tej ustawie do Komisji Europejskiej. Komisja Europejska powiedziała, że nie są spełnione przesłanki, które pozwalałyby na notyfikację takiego programu pomocowego. Oczywiście można przyjąć taką zmianę, natomiast należy pamiętać o przepisach Komisji Europejskiej, które stanowią, że Komisja Europejska, czy to sama z siebie, czy też jeżeli ktoś życzliwy doniesie, poweźmie informację o udzielaniu określonej pomocy, może badać taką pomoc.

Tak jak powiedzieliśmy, mamy stanowisko Komisji Europejskiej co do tego programu pomocowego. Jeżeli Komisja Europejska podejmie decyzję, że udzielamy w związku z tym niedozwolonej pomocy publicznej, to może wydać decyzję, w której nakazuje zwrot pomocy przez beneficjentów, łącznie z odsetkami, za okres od udzielenia pomocy do jej zwrotu. I jeszcze jedna ważna rzecz, do czasu zwrotu pomocy producent rolny nie może uzyskać żadnej innej pomocy publicznej. Takie są zagrożenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dobrze.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa, zarówno ze strony społecznej, jak i z posłów, chce zabrać głos? Pan poseł Bogucki był pierwszy. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, pani dyrektor, będę ostatnim z tych, który będzie mówił, że dałoby się uzyskać notyfikację, dlatego że w czasach, kiedy byłem w ministerstwie, też próbowaliśmy dedykować trochę programów pomocowych i ciągle był z tym problem. Miałem nadzieję, że przez dziesięć lat troszkę pozmieniało się w Komisji Europejskiej, że jest większa przychylność dla rolników.

Natomiast mam pytanie z innej strony. Wiemy, że chociażby Niemcy, ale też inne państwa europejskie mają specjalne fundusze, z których udzielają pomocy. Często są to fundusze związane. W Niemczech jest to fundusz stworzony chyba jeszcze w czasach powojennych, który do dzisiaj funkcjonuje. Czy zdaniem ministerstwa nie ma takiej możliwości, żebyśmy na tyle zmodyfikowali tę ważną ustawę, żeby rzeczywiście stało się to funduszem niepublicznym, tak jak jest to zapisane w art. 2 ust. 2, żeby nie były to środki publiczne i żeby pomoc trafiała jednak nie w ramach *de minimis*?

Pamiętam, jak udzielaliśmy pomocy dla tytoniu, dla dostawców zakładów mięsnych, dla dostawców mleczarni, które upadały, i za każdym razem rozbijaliśmy się o pomoc *de minimis*. Rolników, gospodarstw rodzinnych, ale troszkę większych niż średnia w kraju, a wiadomo, że średnią mamy niską, często pomoc nie mogła dotyczyć albo dotyczyła nie w pełnej wysokości, dlatego że mieli wykorzystany limit na inne cele, chociażby na cele, które są zapisane w programach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czy Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Czy nie moglibyśmy jednak ściągnąć, nazywając to po szkolnemu, ale w pozytywnym znaczeniu tego słowa, rozwiązań, które funkcjonują w innych krajach? Z tego, co wiem, wypłacana jest tam pomoc dużo wyższa, wypłacane są środki dużo wyższe. W sytuacjach kryzysowych,

czy to wahań na rynku, czy to upadłości, czy innych zdarzeń nadzwyczajnych, pomoc jest udzielana. Pozwoliłoby to rozwiązać ten problem.

Z ministrem Jurgielem podejmowaliśmy ten temat. Wtedy nie nazywało się to Funduszem Ochrony Rolnictwa, nie pamiętam, była to podobna nazwa. Wtedy nie wprowadziliśmy tego rozwiązania z prostej przyczyny. W 2015 r. odziedziczyliśmy bardzo trudną sytuację na wszystkich rynkach rolnych. Organizacje rolnicze wtedy nie chciały dodatkowo obciążać rolników, dlatego że wpłaty na fundusz to jednak jest obciążenie rolników, mimo że zaproponowaliśmy wtedy, że z budżetu państwa dopłacimy drugie tyle do funduszu, czego w tej ustawie niestety nie ma, żeby fundusz na starcie miał odpowiedni zasób środków, żeby pomagać także w trudnych sytuacjach na rynkach rolnych. Nie udało się, tak jak powiedziałem, z tego powodu, że zrozumieliśmy argumenty strony społecznej, że moment nie był właściwy na to, żeby wprowadzać takie rozwiązanie. Wspieranie planuje się nie w czasach kryzysu, ale na ogół w czasach trochę prosperity, wtedy, kiedy można zebrać oszczędności po to, żeby je wydać wtedy, kiedy jest gorzej.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

To tyle.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pani poseł Bożena Lisowska. Proszę, pani poseł.

Poseł Bożena Lisowska (KO):

Panie przewodniczący, szanowni goście, Fundusz Ochrony Rolnictwa, który w tej chwili procedujemy, to moim zdaniem bardzo potrzebny mechanizm, który wypłaca rekompensaty rolnikom, gdy podmiot skupujący staje się niewypłacalny. To finansowa siatka bezpieczeństwa dla tysięcy producentów. Dotychczas problem polegał na tym, że grupy producentów traktowano jako pojedynczych rolników, ograniczając im rekompensatę do wysokości właśnie 50 tys. euro. Tymczasem właściwy pułap dla grup będzie po zmianie wynosił 300 tys. euro, a zatem sześciokrotnie więcej.

Poselski projekt, który procedujemy, wypełnia lukę, stosując rozporządzenie Komisji Europejskiej z 13 grudnia 2023 r. W województwie lubelskim, z którego pochodzę, działa wiele podmiotów, organizacji producentów, które z pewnością skorzystają na tym mechanizmie wsparcia. Na pewno przyczyni się to także do wzmocnienia ich bezpieczeństwa finansowego. Moje pytanie brzmi, czy państwo wnioskodawcy – jest to oczywiście projekt poselski – macie może monitoring bądź dane statystyczne dotyczące liczby grup, które skorzystają z podwyższonego limitu na przestrzeni najbliższego czasu?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Krzysztof Ardanowski. Dziękuję, pani poseł.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (Demokracja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, fundusz, który tworzyliśmy, miał na celu pomóc rolnikom w sytuacjach, których na rynku niestety było i należy spodziewać się, że będzie sporo.

Mianowicie rolnicy, którzy sprzedają swoje produkty, którzy ponoszą wcześniejsze koszty, zostają bez pieniędzy i bez produktu. Okazuje się, że sporo podmiotów, chociaż nie można mówić i generalizować, przez tego typu ucieczkę w upadłość czy w udowadnianie, że zostały przez kogoś skrzywdzone, nie chce płacić rolnikom. Wtedy miało wchodzić państwo, które regulowałoby rolnikowi należność, a jednocześnie samo podejmowałoby poprzez instytucje państwa i siłę państwa windykowanie od nieuczciwych przedsiębiorców środków, które nie zostały wypłacone rolnikom. Myślę, że mechanizm ten należy udoskonalać, ale powinien on funkcjonować. Jest to mechanizm szalenie ważny, który zmniejsza ryzyko niestabilności rynku i strat, które mogą doprowadzić do upadku gospodarstwa.

Oczywiście poprawka zwiększająca wsparcie dla zorganizowanych rolników jest solidna i potrzebna, ponieważ jest to również jeden z elementów przekonywania ludzi do tego, że warto integrować i podejmować wspólne działania gospodarcze. Natomiast tryb gromadzenia środków funduszu i logika funduszu polega na tym, że są to środki generowane przez łańcuch produkcji,

czyli przez rolników, przez przetwórców. Są to środki pozabudżetowe. Owszem powinny one być wspierane proporcjonalnie z budżetu, ale są to środki pozabudżetowe.

Moim zdaniem realizowanie wsparcia z puli *de minimis* jest nielogiczne. Wydaje mi się, że jeżeli mielibyśmy wypłacać rolnikom czy też grupom w postaci ograniczonych co do wysokości środków w ramach puli *de minimis*... Sprawi to, że właściwie fundusz w ogóle nie będzie działał, dlatego że właściwie wszystkie gospodarstwa towarowe, wszystkie, które korzystają z zakupów środków do produkcji, które inwestują, mają wyczerpany fundusz *de minimis* przyznany na gospodarstwo.

Wprowadzanie ustawowo mechanizmu, który w ogóle nie będzie działał, to właściwie nasza próżna praca, nie warto tej ustawy dalej procedować. Jeżeli byłaby poprawka, która – bardzo mocno wnioskodawców bym do tego przekonywał – w sposób jednoznaczny przesądziłaby, że to nie jest pomoc w ramach *de minimis*, to warto nad tym funduszem dalej pracować, ponieważ jest to narzędzie, które pozwala państwu w sytuacjach nadzwyczajnych, kryzysowych ratować poszczególne gospodarstwa. W przeciwnym wypadku nie warto nad tą ustawą dalej pracować.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Nie ukrywam, że z panem posłem rozmawiałem na ten temat przed posiedzeniem Komisji, ale uzyskałem wytłumaczenie, które przed chwilą padło ze strony ministerialnej, że do maksymalnej kwoty *de minimis* 300 tys. euro nie wliczają się te pomoce, które są udzielane indywidualnym gospodarstwom.

To nie jest tak, panie posle. Zostało mi to wytłumaczone, stąd podałem w wątpliwość. Pani poseł Anna Gembicka, proszę bardzo.

Posel Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam kilka pytań merytorycznych odnośnie do kwestii pomocy *de minimis*. Po pierwsze, czy warunki, które pani dyrektor wymieniała, muszą być spełnione kumulatywnie, czyli wszystkie muszą być spełnione jednocześnie? Myślę, że tutaj jest pole do dyskusji. Oczywiście Komisja Europejska robi, jak będzie chciała, natomiast jak pamiętam, przy okazji notyfikacji różnych programów, różnych ustaw była wymiana korespondencji z Komisją Europejską. Chociażby jeżeli chodzi o kwestię uprzywilejowania pewnych podmiotów, jak dla mnie można argumentować, że to nie jest żadne uprzywilejowanie, de facto jest to wsparcie dla tych podmiotów, dla tych gospodarstw, które często zostały oszukane przez nieuczciwe podmioty działające na rynku.

Kolejna kwestia dotyczy zakłócania konkurencji. Wydaje się, że uregulowanie zaległych, należnych dla danego podmiotu środków nie jest zakłóceniem konkurencji. Jeżeli chodzi o argumentowanie, że dzięki temu podmiot dalej przetrwa i będzie konkurował z innymi na rynku, moim zdaniem warto byłoby z tym polemizować, tym bardziej że, tak jak zostało podniesione, są to środki tak naprawdę z wpłat rolników. Chciałabym poprosić o udostępnienie na piśmie korespondencji z Komisją Europejską, o której pani dyrektor mówiła, gdyż myślę, że warto zapoznać się z argumentami.

Kolejna sprawa – czy była przeprowadzona analiza, jak to wygląda w innych państwach unijnych. Tak jak mówił poseł Bogucki, być może są jakieś rozwiązania, które moglibyśmy skopiować, żeby wyłączyć to z reżimu *de minimis*, tak jak było na początku, kiedy była możliwa pomoc w ramach trybu wojennego. Wojna na Ukrainie dalej trwa, a dodatkowo mamy zawirovania też w innych częściach świata.

I jeszcze jedno pytanie do pana ministra, czy państwo śledzicie sprawę Kampolu? Ostatnio pojawiła się informacja, że zostanie kupiony przez Polmlek. Jak to wpłynie na sytuację rolników? Czy państwo to analizowaliście? Wcześniej słyszeliśmy, że właściwie sąd kwestionował działania pani syndyk, które były oceniane pozytywnie przez środowisko rolnicze, które dążyły do tego, żeby w jakiś sposób ten zakład podnieść, uratować. Czy ministerstwo w jakiś sposób podejmowało interwencję w tych kwestiach? Pytam o to w kontekście FOR, gdyż wiadomo, że ci rolnicy znaleźli się w sytuacji, w której tak naprawdę zakład nie wypłacił im należności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Pan przewodniczący Robert Telus.

Posel Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, szanowna Komisjo, zaczęę od tego, że ustawa ta jest jedną z lepszych ustaw, które w ostatnich latach udało nam się uchwalić. Mam na myśli ustawę o pomocy rolnikom. Wiemy, jak bardzo mocno, często rolnicy byli oszukiwani. Wiemy, jak bardzo rolnicy domagali się, żeby taka ustawa była. W 2023 r. udało nam się tę ustawę uchwalić. Myślę, że funkcjonuje ona dobrze.

Przy okazji, panie ministrze, może więcej informacji na temat tego, ile rolników skorzystało z tej ustawy, jaką kwotę przeznaczyliśmy na pomoc. Mówimy o rolnikach indywidualnych. Czy wystarcza środków ze składek, czy musimy dopłacać z budżetu państwa? Gdybyśmy mogli usłyszeć więcej informacji na ten temat, byłbym wdzięczny.

Jeżeli chodzi o *de minimis*, osobiście spróbowałbym, panie przewodniczący, zrobić bez *de minimis*. Zobaczymy, co na to powie Unia Europejska. Znając życie, Unia Europejska może w ogóle tego nie zauważyć i okaże się, że to przejdzie, a byłoby to naprawdę dobre, z korzyścią dla rolników. A jeżeli okaże się, że Unia Europejska zarzuci nam, wtedy zmienimy. Ja na przykład próbowałbym to wprowadzić tak po prostu, żeby sprawdzić, co na to Unia Europejska.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie chcę mówić ad vocem, panie przewodniczący, ale mógł pan to sprawdzić w 2023 r., nie zapisując tego.

Posel Robert Telus (PiS):

A jednak powiedział pan ad vocem, to powiem panu, że wie pan, że ustawa rodziła się w bólach. Udało nam się ją uchwalić. Jeżeli coś jest nie tak, to spróbujemy to poprawić. Proste.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, ale ja tego nie krytykuję, tylko powiedziałem, że... To już będzie odpowiedź na pytania, które były, dlatego że był to ostatni głos poselski.

Mając w zanadru poprawkę, która wyrzuca z ustawy formułę, że jest to pomoc *de minimis*, wobec wyjaśnień ministerstwa wprost, że jeżeli nawet przyjęlibyśmy ustawę, udzielili pomocy, a będzie negatywna opinia Komisji Europejskiej, to co z rolnikami, którzy dostaliby pomoc? Uważam, że wtedy egzekucja ze strony aparatu państwowego wobec rolników byłaby dla nich dużo bardziej niekorzystna niż nieudzielenie pomocy na tym etapie, tym bardziej że pomoc będzie tylko określona maksymalnym poziomem 300 tys. euro. Tylko i wyłącznie z tego powodu nie zgłoszę poprawki.

Izby rolnicze, bardzo proszę.

Jeszcze ktoś z posłów? Przepraszam, pan poseł Choma, pan poseł Kołodziejczak i pan poseł Sosnowski. W tej kolejności, proszę. Pan poseł Choma pierwszy. Przepraszam, pan poseł Kapinos. Podobne nazwisko, inne, ale podobne. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za to, że ustawa została przepracowana w 2023 r., dlatego że to ważna ustawa dla ochrony rolników. Ale dzisiaj, korzystając z okazji, że mamy pana ministra Stefana Krajewskiego, chciałbym się zapytać, jakie propozycje ochrony ma pan na dzień dzisiejszy dla rolników, jeżeli chodzi o paliwo, jeżeli chodzi o nawozy, ponieważ chcemy dzisiaj też wiedzieć...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jutro, panie pośle, będziemy o tym dyskutować. Jutro jest sytuacja na rynkach rolnych. Dzisiaj mamy ustawę i dyskutujemy o ustawie. Przepraszam, że wchodzę panu w słowo, ale wielu z posłów chciało, żebyśmy dzisiaj szybko przepracowali projekt, dlatego że po prostu rolnicy czekają na pieniądze.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł Michał Kołodziejczak, proszę bardzo.

Posel Michał Kołodziejczak (KO):

Panie przewodniczący, drodzy posłowie i posłanki, dla mnie bardzo ważna jest analiza, skąd biorą się problemy pośredników, handlowców, tych, którzy nie płacą rolnikom. Czy są to wyłudzenia, oszustwa czy faktycznie bierze się to na przykład z problemów rynkowych, które niewątpliwie są w tej chwili na porządku dziennym?

Dominacja dużych podmiotów faktycznie powoduje później to, że mniejsze podmioty, które bezpośrednio współpracują z rolnikami, mają problemy. Brakuje mi w tym wszystkim dogłębnej analizy, skąd dzisiaj biorą się problemy w łańcuchu płatności. Bez podejścia w taki sposób ciężko nam będzie tylko i wyłącznie pomagać, dokładać pieniędzy, co, chcę podkreślić, w następnych miesiącach według mnie będzie konieczne. Dużo firm, które uczestniczą w łańcuchu dostaw, które są kupcami u rolników i pośrednikami w dalszej sprzedaży produktów, płodów rolnych, ma poważne problemy. Faktycznie występują zatory w płatnościach, dlatego do problemu niewątpliwie nie można podchodzić płytko, pobieżnie, ale na pewno jest to dobry początek, a zwiększenie sumy, o czym tutaj mówimy, o czym jest mowa w projekcie, czyli większe środki dla pojedynczych podmiotów, według mnie jest to coś naturalnego.

Trzeba myśleć o tym, że jeżeli faktycznie podmiotów, gospodarstw, grup producenckich będzie mniej, będą one większe, będą miały większe obroty, to i większe sumy będą potrzebne na to, żeby im pomagać jednorazowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski.

Posel Zbigniew Sosnowski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, otóż dobrze, że dyskutujemy na temat tej ustawy. Jest ona potrzebna dla rolników. Wszyscy się z tym zgadzamy, niezależnie od strony politycznej.

Nie popierałbym kolegi Krzysztofa, żeby zaniechać dalszych prac nad ustawą. Uważam, że jeżeli dostrzegamy mankamenty ustawy, to powinniśmy nad tym pracować. Jestem gorącym zwolennikiem rozwiązań, które wprowadzają pewną sprawiedliwość wobec rolników, którzy są skupieni w grupach producenckich. Można powiedzieć, że dotychczasowe rozwiązania były dla tych grup społecznych niesprawiedliwe. Oczywiście podzielam pogląd pana przewodniczącego. Raczej nie polecałbym dzisiaj badania, czy Komisja Europejska dostrzeże problem czy nie oraz podłożenia rolników, żeby doświadczyli tego na własnej skórze. Rzeczywiście to nie my wtedy poniesiemy konsekwencje, tylko rolnicy. W związku z tym byłbym bardzo ostrożny.

Natomiast jako Komisja byłbym za tym, żeby zobligować pana ministra rolnictwa oraz ministerstwo do podjęcia działań, żeby być może pójść w tym kierunku, o którym mówił pan poseł minister Bogucki. Ważne jest, żebyśmy wspólnie szukali dobrych rozwiązań, sprawiedliwych rozwiązań dla polskich rolników w odniesieniu do rolników Unii Europejskiej. Mam wrażenie, że polscy rolnicy w wielu przypadkach przegrywają, dlatego że prawo jest troszkę niespójne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Strona społeczna, przedstawiciele izb rolniczych. Bardzo proszę pana dyrektora, przepraszam, pana prezesa. Panie prezesie, proszę.

Członek zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych Grzegorz Leszczyński:

Grzegorz Leszczyński, Krajowa Rada Izb Rolniczych.

Krajowa Rada Izb Rolniczych wnosiła o zmianę tych przepisów. Zarząd dalej wnosi o zmianę przepisów ograniczających zastosowanie pomocy z Funduszu Ochrony Rolnictwa poprzez wyłączenie pomocy z zasad pomocy *de minimis*. Jak stwierdza się w art. 2 ust. 2 przedmiotowej ustawy, środki finansowe funduszu nie są środkami publicznymi, a zatem nie powinny podlegać limitom *de minimis*.

Szanowna Komisjo, panie przewodniczący, kierunek jest dobry, ale jeżeli wyczerpie się pomoc *de minimis*, to rolnicy zostaną bez pieniędzy. Dziwi mnie interpretacja ministerstwa, gdzie fundusze promocji też korzystają ze składek. KOWR tym zawiaduje. Nie ma problemu z interpretacją Unii Europejskiej. My stoimy na stanowisku, że powinna być poprawka, żeby

wyłączyć to z pomocy *de minimis* wszelkimi sposobami, zwłaszcza że niektóre gospodarstwa towarowe wyczerpują tę pomoc i w razie czego zostaną bez pomocy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Później poproszę jeszcze raz ministerstwo, żeby wyjaśniło wyraźnie różnicę między funduszami promocji a tym funduszem, dlatego że są takie różnice.

Pan prezes Władysław Serafin. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Władysław Serafin:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, tak naprawdę, jak pomyślimy, po co stworzono tę ustawy i po co ją nowelizujemy, to w gruncie rzeczy też po to, żeby uratować w niektórych przypadkach poważne działania przestępcze. Ktoś wobec rolnika popełnia przestępstwo, nie wypłaca, nie zawsze jest to uzasadnione rynkiem, a my mamy z naszych pieniędzy pokrywać potężne machloje. Dlatego uważam, że w tej ustawie należy gdzieś to dopisać, musi być ona kompatybilna z Kodeksem karnym. W takim przypadku powinien natychmiast wkraczać prokurator i badać przyczynę zdarzenia, czy nie jest ono korupcyjne, czy jest to rzeczywiście efekt słabości gospodarczej.

Na forum podkomisji pani Małgorzaty Gromadzkiej i koleżanki poseł Bożeny wnosiliśmy – przede wszystkim popieraliśmy nasze firmy, spółki – żeby obowiązywała kwota wielokrotnie wyższa. Jest to spełnienie naszego postulatu. Ale naprawdę, panie ministrze, panie przewodniczący, na forum Komisji udowaśniałem wiele razy, że nie może to być skierowane jako pomoc *de minimis*. Są to nasze pieniądze, nie będzie nam żadna Unia grzebała w naszych lodówkach, jak to powiedziałem w 2003 r., promując Unię Europejską. Przyjdzie do czegoś takiego, że wyprowadzimy flagę unijną z naszych gabinetów, pokojów, urzędów, dlatego że tak nie może być.

Jedna rzecz. Proszę dostarczyć, nie mam prawa tego żądać, ale jako prezes związku zwrócę się do ministra o dostarczenie mi kopii korespondencji między ministerstwem a Komisją Europejską na tę okoliczność. Wnosiłem o to w październiku. Do dzisiaj nie dostaliśmy odpowiedzi.

Przykre jest dla mnie, że jest to projekt poselski PSL-u, dlatego że jako PSL-owiec nie wyobrażam sobie takiej reformy ustawy. Dzisiaj, jeżeli popieram te same głosy, które mówią tu koledzy z opozycji, to ja się z nimi identyfikuję, dlatego że są to moje głosy, jest to moja opinia, moich ludzi. My reprezentujemy fizycznie poszkodowanych ludzi, a ministerstwo pilnuje jakichś przepisów i kodeksów. I nie jest prawdą, że wszystko musimy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie prezesie.

Prezes KZRKiOR Władysław Serafin:

Skończę zdanie.

Wy nas kiedyś zmuszaliście przepisami wyklądać pod sufit płytkami wszystkie urządzenia inwentarskie i mleczarskie. To było niezgodne, to lobby działało. I tutaj trzeba wykazać ogromnie dużo troski, panie przewodniczący, odejść od pojęcia *de minimis*, dlatego że jest to podwójne karanie. Pomoc ta i tak nie zwraca szkód, w które wpadł rolnik, a na trzy lata ma zamkniętą formę wszelkiej pomocy. Naprawdę wykażmy tu rozsądek narodowy, grajmy do rolników, pod rolników, a nie pod urzędników, żeby wszystko się im zgadzało. Nie musi się wam, urzędnikom zgadzać. Od tego jest parlament, dlatego że to on stanowi prawo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Ktoś ze strony społecznej jeszcze chce zabrać głos? Bardzo proszę, ostatni głos. Pan po prawej stronie.

Sekretarz Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego Krzysztof Kozak:

Krzysztof Kozak, Lubelskie Stowarzyszenie Rolnicze.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nad zmianą ustawy praca była już równo rok temu. Właśnie wtedy były wprowadzone przepisy rozszerzające płatność dla grup, spółdzielni i zorganizowanych podmiotów rolniczych. Jednak już na etapie składania wniosków wyszedł problem 50 tys. euro. Część grup lubelskich wnioskujących po upadłym Kampolu nie otrzymała

środków do tej pory. Liczyli, że w tej chwili procedowana ustawa wprowadzi zmiany i będą mogli w bieżącym sezonie wystąpić o resztę rekompensaty. Niestety nie wystąpią, dlatego że zamyka się im drogę 31 marca, gdyż tylko do tego dnia mogą składać wnioski. Raczej tak szybko ustawy nie da się uchwalić.

W związku z tym prosiłbym o rozważenie możliwości albo ciągłego naboru wniosków w KOWR, albo przynajmniej w cyklu dwukrotnym, wiosennym i jesiennym. Pozwoli to rolnikom szerzej wykorzystać możliwości uzyskania rekompensaty. Nie muszą czekać równo rok na złożenie wniosku.

Kolejna sprawa, o którą wnioskowaliśmy, to rzeczywiście wyrzucenie formy rekompensaty jako pomocy *de minimis*. Fundusze promocji funkcjonują na podobnej zasadzie. Są zbierane również z odprowadzanych składek, z tym że tam są rady zarządzające tymi funduszami. Może w FOR też powołać jakieś gremium, które będzie opiniować wnioski, może należy skończyć z nadrzędną rolą dyrekcji KOWR.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Wymagałoby to głębokiej reformy przepisów. Ten projekt aż tak daleko nie idzie.

Nie ma więcej głosów ze strony społecznej, a więc poproszę o odpowiedź pana ministra oraz zespół. Później ja też odpowiem, dlatego że kilka pytań było do mnie.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pojawiło się tu kilka wątków, na które warto zwrócić uwagę.

Podnosimy z 50 tys. do 300 tys. dla grup producenckich. Jeżeli rolnicy sami dzieliliby te pieniądze, tak jak w przypadku funduszy promocji, można by było próbować nie wykorzystywać środków w ramach pomocy *de minimis*. Już mówię, jakie warunki, jakie przesłanki muszą być spełnione, żeby nie było pomocy publicznej. Przedmiotowy środek został ustanowiony przez organizację zawodową, która reprezentuje przedsiębiorstwa i pracowników danego sektora działalności gospodarczej, i nie służy jako instrument wdrażania środków polityki ustanowionych przez państwo.

Cele przedmiotowego środka są w pełni finansowane ze składek przedsiębiorstw z danego sektora. Sposób finansowania i wymiar procentowy, kwoty składek zostały ustalone w ramach organizacji zawodowej w danym sektorze działalności gospodarczej przez przedstawicieli pracodawców i pracowników bez jakiegokolwiek ingerencji ze strony państwa. Składki są obowiązkowo wykorzystane na finansowanie środka bez możliwości interwencji ze strony państwa.

Druga kwestia jest taka, że wsparcie udzielane przedsiębiorcy jest uznawane za pomoc publiczną w rozumieniu przepisów, jeżeli jednocześnie spełnione są następujące warunki: udzielane jest ono przez państwo lub ze źródeł państwowych, powoduje uzyskanie korzyści finansowej przez przedsiębiorcę na warunkach odbiegających od istniejących na rynku, ma charakter selektywny, uprzywilejowuje określonego lub określonych przedsiębiorców albo produkcję określonych towarów, grozi zakłóceniem lub zakłóca konkurencję oraz wpływa na wymianę handlową między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Jak mówił pan prezes izby rolniczej, w rozumieniu ustawy o finansach publicznych nie jest to pomoc publiczna, natomiast jeżeli bierzemy pod uwagę w ogóle przepisy o udzielaniu pomocy publicznej, wtedy wpisuje się to w pomoc publiczną i podlega przepisom związanym z pomocą *de minimis*.

Było o to pytanie. W 2025 r. było 633 producentów rolnych i grup, w tym 26 podmiotów, które potencjalnie mogłyby ubiegać się o pomoc *de minimis* z limitu 300 tys. euro, jednak otrzymały pomoc *de minimis* w rolnictwie. Skutki finansowe wypłaty wyższych rekompensat wyniosłyby 2,7 mln zł, biorąc pod uwagę, że wysokość rekompensat przyznanych producentom rolnym w 2025 r. wyniosła prawie 32 mln zł, natomiast stan środków zgromadzonych w ramach Funduszu Ochrony Rolnictwa wynosi około 110 mln zł.

W związku z tym proponowana zmiana ustawy nie powinna wpłynąć na zmniejszenie wysokości rekompensat przyznawanych producentom rolnym. W 2026 r. są już trzy podmioty. Do końca marca jest czas na złożenie wniosków. Nie da się porównać tej pomocy do funduszy promocji, dlatego że tam poszczególne fundusze właśnie poprzez swoje komisje rozdzielają środki. Nie ma ingerencji państwa. KOWR tylko rozpatruje wnioski i wypłaca pomoc na podstawie środków podzielonych przez komisje.

Posel Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, jedno zdanie do tego. Mogę przerwać? Przepraszam.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski:

Jest to inna formuła.

Posel Robert Telus (PiS):

Czy ma pan wiedzę, ile wniosków zostało odrzuconych?

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski:

Zaraz spróbujemy przekazać taką informację, jak nie, to prześlemy na piśmie.

Oczywiście na ile możemy udostępnić korespondencję z Komisją Europejską, to udostępniemy ją, dlatego że występowaliśmy o to. 237 wniosków zostało, ale to w roku 2025... Ci, co złożyli, będą mogli na podstawie tej zmiany złożyć oświadczenie bądź zaświadczenie. Nie muszą na nowo składać wniosku, żeby otrzymali pomoc wyższą niż w ramach limitu wcześniej do 50 tys. W 2024 r. występowaliśmy do Komisji Europejskiej o to, żeby była notyfikacja, zgoda, ale jej nie było.

Mogę spróbować zaproponować takie rozwiązanie, że dzisiaj bez poprawki moglibyśmy przyjąć zwiększenie, które rozwiązywałoby problem grup. Natomiast możemy raz jeszcze wystąpić do Komisji Europejskiej i podjąć próbę uzyskania zgody. Jeżeli będzie zgoda, wrócimy do nowelizacji i zmienimy to, dlatego że nie możemy pozwolić na to, że wypłacimy bez zgody, a później będziemy windykować rolników z pomocy, która była im udzielona w tym trudnym czasie.

Pan poseł Kołodziejczak mówił, że... Całkowita kwota pomocy *de minimis*, oczywiście przyznanej przez jedno państwo członkowskie jednemu przedsiębiorstwu, nie może przekroczyć 300 tys. euro w okresie trzech lat. Wynika to z przepisów unijnych.

Nie mogę zgodzić się z tym, co mówił pan Serafin. Przecież nie chodzi o to, że my mamy wspierać jakieś mechanizmy niezgodne z prawem. Jeżeli trwa proces związany z upadłością podmiotu, a rolnik nie ma pieniędzy, nie otrzymał pieniędzy, w ramach FOR otrzymuje pomoc, natomiast KOWR później dochodzi wierzytelności i odzyskuje środki od podmiotu, który nie wypłacił pieniędzy.

Jeżeli chodzi o kwestie, żeby szukać rozwiązań, tak się też dzieje, żeby znaleźć jak najlepsze rozwiązania. Pamięamy genezę powstania ustawy. W związku z tym, że nie było wypłat, nie było środków, z jakich można było to wypłacić, pierwszy podmiot skupujący odprowadza środki na FOR. Z tego budżetu możemy pomóc rolnikom w trudnej sytuacji finansowej.

Chcę podziękować, dlatego że rzadko nam się zdarza uczestniczyć w posiedzeniach Komisjach, gdzie jest zgoda i merytoryczny poziom dyskusji. Za to dziękuję i posłom, i stronie społecznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, panie ministrze.

Posel Robert Telus (PiS):

Podziękuj jeszcze za ustawę w 2023 r.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski:

I za ustawę, i za nowelizację, i za wszystko możemy dziękować.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To jeszcze ja podziękuję.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski:

Korzystali na tym nasi rolnicy.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

A ja podziękuję panu ministrowi, że w zasadzie odpowiedział na wszystkie pytania, które były skierowane do wnioskodawców, a zwłaszcza za deklarację, żeby wystąpić jeszcze raz do Komisji Europejskiej o wypowiedzenie się w kwestii, czy jest to pomoc *de minimis*, czy to nie jest pomoc *de minimis*. W związku z tym zamykam dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa (druk nr 2295).

Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Szanowni państwo, proponuję, żeby Komisja niezwłocznie przystąpiła do rozpatrzenia projektu. Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu, więc przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tytuł ustawy. Jeżeli Biuro Legislacyjne się zgłasza, to poproszę szybciej.

Art. 1 zmiana nr 1. Czy są uwagi? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, na cito pomimo dosyć długiej debaty i stanowiska strony rządowej chcielibyśmy jedynie wypowiedzieć pewną wątpliwość w odniesieniu do zmiany art. 12 ust. 1a, ponieważ działalność objęta projektem ustawy dotyczy obrotu produktami rolnymi, a więc nie zawsze może to podlegać ogólnemu reżimowi *de minimis*. Naszym zdaniem *de facto* może to prowadzić do niedopuszczalnej pomocy publicznej, o której wspominał pan minister. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że taka redakcja ust. 1, jego nowe brzmienie może prowadzić do niezgodności z przepisami rozporządzenia 2023/2831 w kontekście art. 1.

Natomiast w kwestii art. 2 będziemy się odnosić również do poprawki, która będzie chyba zasygnalizowana i zgłaszana w kontekście nowego brzmienia art. 2.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski:

Pani dyrektor Pliszka odniesie się do tego.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłanki, chciałabym powiedzieć, że w opinii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie ma żadnych wątpliwości, że w tym przypadku nie będziemy mieli do czynienia z przepisami rozporządzenia 1408, dlatego że przepisy art. 10 ustawy stanowią, że ze środków funduszu przyznaje się i wypłaca rekompensatę producentowi rolnemu, który nie otrzymał zapłaty za wyprodukowane przez niego produkty rolne zbyte podmiotowi kupującemu, który stał się niewypłacalny, a także, i tu mamy wymienione po kolei grupy, organizacje, organizacje producentów, itd., zwane dalej grupami, za produkty rolne wyprodukowane przez członków będących producentami rolnymi, nabyte od nich przez grupę i zbyte podmiotowi skupującemu.

W rozumieniu przepisów rozporządzenia 2023/2831 wprowadzanie do obrotu produktów rolnych oznacza posiadanie, wystawianie produktu rolnego w celu sprzedaży, oferowanie go do sprzedaży, dostawę lub każdy inny sposób wprowadzania produktu na rynek, i tu jest zastrzeżenie, z wyjątkiem pierwszej sprzedaży przez producenta surowców. Tu nie mamy do czynienia z tym przypadkiem. A zatem bez dwóch zdań, bezwzględnie jest to podmiot wprowadzający do obrotu, spełniający definicję określoną w rozporządzeniu 2023/2831.

I jeszcze dodatkowo pamiętamy o zastrzeżeniach. Były zastrzeżenia dotyczące tego, że pomoc jest ustalana na podstawie ceny lub ilości produktów nabytych od producentów surowców lub wprowadzanych na rynek. W opinii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie mamy do czynienia z pomocą, której wysokość ustalana jest na podstawie ceny lub ilości produktów nabytych od producentów surowca lub wprowadzanych na rynek. Taki zakaz ma na celu ochronę przed nieuczciwą konkurencją na wspólnym rynku poprzez sztuczne faworyzowanie określonych podmiotów. Taka pomoc nie może stanowić dodatku do wyprodukowanej czy sprzedanej sztuki towaru ani też nie możemy wyrównywać cen producentom rolnym, jeżeli cena będzie zaniżona, ponieważ zakłócałoby to konkurencję.

Pomoc z funduszu nie służy wpływaniu na konkurencję poprzez zarządzanie ceną czy sztuczne zaniżanie lub zwiększanie cen rynkowych. Pomoc ta ma charakter odszkodowawczy dla rolników czy też dla grup za brak płatności za produkty sprzedane kolejnemu podmiotowi, który stał się niewypłacalny przed dokonaniem płatności. Wsparcie dotyczy produktów rolnych już wyprodukowanych, dostarczonych, więc mowa tu o kosztach już poniesionych przez producenta rolnego.

A zatem w naszej ocenie wysokość pomocy ustalana jest jako iloczyn procentowej stawki i kwoty wierzytelności, gdzie w naszej ocenie wierzytelność jest miernikiem szkody, a nie parametrem ustalania wsparcia w celu zwiększenia konkurencyjności podmiotu na rynku.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To wystarczające wytłumaczenie. Dziękuję.

Jeszcze pan mecenas? Jednak niewystarczające.

Legislator Wojciech Paluch:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Dziękuję pani dyrektor za wyjaśnienia, niemniej jednak chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, ponieważ nierozdzielnie ze zmianą art. 12 wiąże się przepis przejściowy projektu ustawy. Chcielibyśmy dopytać, ponieważ projekt ustawy oczywiście zakłada, że rekompensata dla grupy będzie ogólną pomocą *de minimis*. Przypomnę, że limit wynosi 300 tys. euro. Rekompensata ta dotyczy produktów rolnych. A zatem czy nie podlega właśnie przepisom rozporządzenia 1408/2013? Czy w konsekwencji nie istnieje jednak ryzyko, że pomoc publiczna zostanie nieprawidłowo zakwalifikowana, a tym samym przekroczy dopuszczalny limit pomocy? Jest to jedynie pytanie. Chcielibyśmy uzyskać odpowiedź.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jeszcze raz o wykluczeniu z rozporządzenia 1408.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Beata Gawlik-Pliszka:

Jeszcze raz powtórzę, że zgodnie z rozporządzeniem 2023/2831 ogólnej pomocy *de minimis* nie stosuje się do pomocy przyznawanej przedsiębiorstwom prowadzącym działalność w sektorze przetwarzania i wprowadzania do obrotu produktów rolnych w jednym z następujących przypadków, czyli nie co do zasady.

Ale jeżeli jest spełniony kolejny warunek, a więc kiedy wysokość jest ustalana na podstawie ceny lub ilości produktów nabytych od producentów surowców lub wprowadzanych na rynek, albo w drugim przypadku, kiedy przyznanie pomocy uwarunkowane jest przekazaniem jej części lub całości producentom surowców, czyli producentowi rolnemu... Do punktu pierwszego już się odnosiłam, natomiast jeżeli chodzi o punkt drugi, jest oczywistą oczywistością, że z przepisów ustawy nie wynika w żadnej mierze taki warunek.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ten drugi jest niekwestionowany. Rozumiem wyjaśnienie.

Czy są inne uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 1.

Zmiana nr 2 w art. 1. Stwierdzam też, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 2, a tym samym rozpatrzyła cały art. 1.

Art. 2. Jest poprawka, ale poproszę, żeby uzasadnienie do poprawki przedstawiło ministerstwo, dlatego że jest ona dosyć skomplikowana. Panie mecenasie, proszę bardzo. Jest to poprawka legislacyjna.

Dyrektora Departamentu Prawnego Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Paweł Małaczek:

Tak, tak. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Paweł Małaczek, dyrektor Departamentu Prawnego.

W istocie poprawka dotycząca art. 2 i art. 3 ma charakter legislacyjny. W poprawce wychodzi się naprzeciw uwagom Biura Legislacyjnego, które wskazywało, że wymaga to pewnych redakcyjnych, legislacyjnych korekt, zwłaszcza w zakresie § 5–7 „Zasad techniki prawodawczej”. Jest to kwestia ścisłości terminologicznej, kwestia przejrzystości przepisów. W związku z tym poprawki do art. 2 i art. 3 idą właśnie w tym kierunku, żeby ujednolicić terminologię, która jest stosowana, podzielić przepis na mniejsze jednostki redakcyjne, tak żeby łatwiej można było zrozumieć, o co chodzi w przepisie. Merytorycznie rozwiązania nie zmieniają się w żadnym stopniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Co na to Biuro Legislacyjne? Proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Jeżeli chodzi o to, co przed momentem zostało przedstawione przez pana dyrektora, potwierdzamy, że poprawka wychodzi naprzeciw pewnym uwagom, które mamy do tych dwóch przepisów. Dziękujemy za jej przedstawienie i przejęcie.

Jednocześnie, szanowni państwo, chcielibyśmy zwrócić się z uprzejmą prośbą o upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania oczywistych korekt legislacyjno-redakcyjnych, które będą się pojawiać przy pracy nad sprawozdaniem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy ktoś z państwa jest przeciwko upoważnieniu dla Biura Legislacyjnego do dokonania drobnych zmian? Nie ma. Stwierdzam, że daliśmy takie upoważnienie.

Czy ktoś jest przeciwko przyjęciu poprawki? Nie. Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę do art. 2. Tym samym przyjęliśmy cały art. 2.

Poprawka obejmuje również art. 3. A więc czy ktoś ma jeszcze uwagi do art. 3? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3.

Art. 4. Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 4.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie projektu ustawy.

Proponuję, żeby Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Ochrony Rolnictwa (druk nr 2295) wraz z przyjętymi poprawkami. Czy jest przeciw? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła...

Jest sprzeciw? Dobrze. Przystępujemy do głosowania. Proszę o przygotowanie.

Pan poseł jest, jak widzę, przeciwko przyjęciu dobrego rozwiązania, ale każdy ma do tego prawo. No to nie wiem, jakie jest inne uzasadnienie sprzeciwu. Proszę o przygotowanie urządzeń do głosowania.

Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu ustawy? Dziękuję. Kto jest przeciwko? Jakiś problem? Bardzo proszę pomóc pani poseł. Czy problem już zniknął? Już? Dobrze. Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

W głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Za było 21 posłów, nikt nie był przeciw, 2 posłów się wstrzymało.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy z druku nr 2295.

Proponuję, żeby Komisja wybrała posła sprawozdawcę. Bardzo proszę o kandydaturę.

Posel Kazimierz Plocke (KO):

Proponuję pana posła Mirosława Maliszewskiego.

Posel Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Ja proponuję na posła sprawozdawcę pana wiceprzewodniczącego Roberta Telusa.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pan poseł wyraża zgodę na kandydowanie?

Posel Robert Telus (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za wyborem Mirosława Maliszewskiego na sprawozdawcę Komisji? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Wszyscy oddali głos? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Za było 10 posłów, przeciw było 4 posłów, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Komisja wybrała Mirosława Maliszewskiego na sprawozdawcę. Dziękuję państwu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu.